

Sygn. akt II K 987/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant: Artur Pokojński

po rozpoznaniu w dniach 23.03.2016 r., 16.05.2016 r., 27.06.2016 r., 03.08.2016 r., 27.10.2016 r., 01.02.2017 r., 30.03.2017 r., 22.05.2017 r., 27.07.2017 r., 23.08.2017 r. sprawy:

M. D., ur. (...) w G.,

córki T. i W. z domu L.

oskarżonej o to, że:

1. w nieustalonym bliżej okresie od lipca 2012 r. do lipca 2013 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, naruszyła cudze prawa autorskie poprzez wytworzenie, zwielokrotnienie i wprowadzenie do obrotu utworu w postaci biżuterii wykonanej według wzoru (...) B. na szkodę M. W.,

tj. o czyn z art. 115 ust. 3 w zb. z art. 117 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11 § 2 k. k.;

2. w nieustalonym bliżej czasie od lipca 2012 r. do lipca 2013 r. w G., rozpowszechniała bez podania nazwiska twórcy cudzy utwór w wersji oryginalnej w postaci biżuterii wykonanej według wzoru (...) B. na szkodę M. W.,

tj. o czyn z art. 115 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

3. w nieokreślonym bliżej okresie od lipca 2012 r. do 21 marca 2013 r. w G., skopiowała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą technicznych środków reprodukcji, zewnętrznej postaci produktu w postaci biżuterii wykonanej według wzoru (...) B. na szkodę M. W.,

tj. o czyn z art. 24 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

4. w nieustalonym bliżej okresie od lipca 2012 r. do lipca 2013 r. w G. bez uprawnienia rozpowszechniała cudzy utwór w postaci biżuterii wykonanej według wzoru (...) B. na szkodę M. W.,

tj. o czyn z art. 116 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

5. w nieustalonym bliżej okresie od lipca 2012 r. do lipca 2013 r. w G. bez uprawnienia rozpowszechniała cudzy utwór w postaci biżuterii wykonanej według wzoru (...) B. na szkodę M. W.,

tj. o czyn z art. 116 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

I. oskarżoną M. D. w ramach zarzucanych jej czynów uznaje za winną tego, że w nieokreślonym bliżej okresie od jesieni 2012 roku do dnia 21 marca 2013 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, naruszyła cudze prawa autorskie poprzez wytworzenie, zwielokrotnienie i wprowadzenie do obrotu utworu w postaci biżuterii wykonanej według wzoru (...) B. na szkodę M. W., czyn ten kwalifikuje z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach

pokrewnych i za to na podstawie art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 33 § 1 i 3 k. k. skazuje ją na karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

II. na podstawie art. 39 pkt 8 k. k. w zw. z art. 43b k. k. orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w języku polskim i angielskim na stronie internetowej (...) Stowarzyszenia (...);

III. na podstawie art. 46 § 2 k. k. orzeka od oskarżonej M. D. na rzecz pokrzywdzonego M. W. nawiązkę w kwocie 3.000 (trzech tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 640 k. p. k. w zw. z art. 628 pkt 1 k. p. k. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela M. W. kwotę 2.071,20 złotych z tytułu poniesionych przez niego kosztów procesu;

V. na podstawie art. 640 k. p. k. w zw. z art. 628 pkt 2 k. p. k. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 981,23 złotych.

Sygn. akt: II K 987/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której zajmuje się projektowaniem, produkcją i sprzedażą biżuterii wykonanej z bursztynu i metali szlachetnych. Jesienią 2012 roku, z myślą o zbliżających się targach wyrobów z bursztynu (...), M. W. zaprojektował zawieszkę, której nadał nazwę „ (...) B. ”. Zgodnie z projektem, zawieszka ta miała przedstawiać motyla widzianego z boku, z widoczną jedną parą skrzydeł, na obrzeżach których miały zostać umieszczone zielone cyrkonie. W centralnych częściach skrzydeł miało natomiast zostać umieszczone po jednym kawałku żółtego bursztynu w kształcie łezki. Nadto, w części przedstawiającej głowę motyla umieszczona miała zostać jedna cyrkonia koloru niebieskiego, pełniąca funkcję oka. Zawieszki według projektu i opisu M. W. wykonał jego pracownik P. C.. W związku z tym, że gotowy wyrób zyskał akceptację M. W., pokrzywdzony polecił pracownikom wykonanie większej ilości egzemplarzy, które trafiły do sprzedaży. Na każdej z oferowanych zawieszek, podobnie jak na innych wyrobach pochodzących z zakładu (...), wybite zostały inicjały wytwórcy, tzw. imiennik.

Dowód: zeznania świadka M. W. – k. 18 akt 1 Ds 774/15, 68-72, 178v-179; zeznania świadka P. C. – k. 43v-44 akt 1 Ds 774/15, 108-109v; zeznania świadka J. K. – k. 45v akt 1 Ds 774/15; zeznania świadka M. S. – k. 52v akt 1 Ds 774/15; zeznania świadka A. W. (1) – k. 90v akt 1 Ds 774/15, 128-130; protokół oględzin – k. 27-27v akt 1 Ds 774/15; dokumentacja fotograficzna – k. 28-30 akt 1 Ds 774/15

M. D. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, podobnie jak M. W., zajmuje się ona projektowaniem, produkcją i sprzedażą biżuterii wykonanej z bursztynu i metali szlachetnych. Nieustalonego dnia, nie później niż w pierwszej połowie marca 2013 roku, M. D. weszła w posiadanie zawieszki „ (...) B. ” oferowanej do sprzedaży przez pokrzywdzonego. Postanowiła ona wówczas zlecić swym pracownikom wykonanie dokładnej kopii tego wyrobu. Zawieszki wyprodukowane w zakładzie oskarżonej niemal nie różniły się od oryginału: miały one taki sam kształt, zastosowano w nich takie same rozmieszczenie i kolor cyrkonii oraz taki sam kształt i kolor elementów wykonanych z bursztynu. Gorsza była jednak jakość ich wykonania, co można było zauważyć obserwując sposób mocowania cyrkonii, a także sposób obróbki metalu na rewersie zawieszek, których powierzchnia była chropowata. W przeciwieństwie do zawieszek wykonanych w zakładzie (...), zawieszki pochodzące z zakładu (...) nie zostały opatrzone inicjałami wytwórcy.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. D. – k. 170-174; zeznania świadka M. W. – k. 18 akt 1 Ds 774/15, 68-72, 178v-179; zeznania świadka M. S. – k. 52v akt 1 Ds 774/15; zeznania świadka A. W. (2) – k. 90v akt 1 Ds 774/15, 128-130

W dniach 20-23 marca 2013 roku M. W. i M. D. brali udział w targach (...), odbywających się w budynku (...) przy ul. (...) w G.. W trakcie targów oskarżona i pokrzywdzony prezentowali zwiedzającym swe wyroby. Na stoisku M. W. prezentowana była, w szczególności, zawieszka „ (...) B.”, zaś na stoisku M. D. - zawieszka wykonana na zasadzie skopiowania tego wzoru. 21 marca 2013 roku jedna z osób zwiedzających – kobieta pochodząca z C. – nabyła od M. D. jedną z takich zawieszek. Oglądając następnie pozostałą część wystawy zauważyła ona, że na stoisku M. W. eksponowany jest identyczny wyrób. Postanowiła wówczas poinformować o tym spostrzeżeniu zatrudnioną przez pokrzywdzonego hostesę. Po chwili, w rozmowę z klientką wdał się M. W., który zaproponował jej wymianę zawieszki na swój produkt. Kobieta zgodziła się, a następnie wręczyła pokrzywdzonemu zawieszki zakupioną u oskarżonej i wskazała mu miejsce zakupu.

Po otrzymaniu zawieszki M. W. udał się do M. K. i R. U. (członków władz (...) Stowarzyszenia (...), którzy również byli obecni na targach), by poinformować ich o swych spostrzeżeniach. Po rozmowie z pokrzywdzonym, M. K. i R. U. zgodzili się udać do stoiska M. D. w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W trakcie rozmowy z M. D., prowadzonej w obecności M. K. i R. U., M. W. pokazał jej zawieszki otrzymaną od klientki z C.. Oskarżona przyznała wówczas, że wyrób ten został sprzedany na jej stoisku. Zastrzegła jednak, że nie wiedziała, iż jest to zawieszka wykonana według wzoru M. W., gdyż otrzymała wzór od klienta z C., który zlecił jej produkcję zawieszki. Następnego dnia M. W. ponownie udał się do stoiska M. D., mając schowany w kieszeni dyktafon. W trakcie rozmowy z M. W., oskarżona ponownie zapewniła, iż nie wiedziała, że wzór, według którego wykonano zawieszki, należy do pokrzywdzonego. Oświadczyła, że przestanie produkować takie zawieszki. Nadto zapewniła, że jest gotowa złożyć stosowne oświadczenie w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. D. – k. 170-174; zeznania świadka M. W. – k. 18 akt 1 Ds 774/15, 68-72, 178v-179; zeznania świadka J. K. – k. 45v akt 1 Ds 774/15; zeznania świadka R. U. – k. 49v akt 1 Ds 774/15; zeznania świadka M. S. – k. 52v akt 1 Ds 774/15; zeznania świadka M. K. – k. 55v akt 1 Ds 774/15, 106v-108; zeznania świadka A. W. (1) – k. 90v akt 1 Ds 774/15, 128-130; zeznania świadka K. P. – k. 101v akt 1 Ds 774/15, 72-73; nagranie z dyktafonu – k. 25 akt 1 Ds 774/15; katalog – k. 26 akt 1 Ds 774/15; protokół oględzin – k. 27-27v, 31-31v akt 1 Ds 774/15; dokumentacja fotograficzna – k. 28-30 akt 1 Ds 774/15

Według biegłego z zakresu ochrony prawno-autorskiej, wzór „ (...) B.” jest utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Biegły uznał bowiem, że jest to przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, o czym świadczy lektura opisu ochronnego tego wyrobu (k. 84). Zdaniem biegłego, opis zawieszki produkowanej przez oskarżoną pokrywa się z opisem oryginału. Przedmioty te różni jeden prawie niedostrzegalny szczegół: liczba zakutych kamieni – oryginał posiada ich o jeden więcej. Jest to różnica nieistotna. W związku z tym można uznać oba wzory za identyczne.

Dowód: opinia biegłego z zakresu ochrony prawno-autorskiej – k.142-146

M. D. nie była dotąd karana przez Sąd.

Dowód: dane o karalności – k. 190

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach świadków: M. W., M. K., R. U., J. K., M. S., A. W. (1) i K. P., opinii biegłego z zakresu praw autorskich, a także na dokumentach urzędowych. Nadto, Sąd częściowo oparł się na wyjaśnieniach oskarżonej M. D..

Należy na wstępie zaznaczyć, że oskarżona M. D. nie kwestionowała tego, że osobiste i majątkowe prawa autorskie do wyrobu o nazwie „ (...) B.” przysługują M. W. oraz tego, że podczas targów (...) oferowała ona sprzedaż podobnego wyrobu, w związku z czym jeden z egzemplarzy został sprzedany klientce z C.. Nadto, oskarżona nie podważała okoliczności, w jakich M. W. pozyskał informację dotyczącą prezentowania przez M. D. w trakcie targów w budynku (...), zawieszki w kształcie motyla, a także okoliczności, w jakich doszło do próby polubownego załatwienia sprawy

przez pokrzywdzonego. Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie był zatem w powyższym zakresie bezsporny. W związku z tym Sąd dał w tej części wiarę zeznaniom M. W., M. K., R. U., J. K., M. S., A. W. (1) i K. P., zwłaszcza że były one logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały, tworząc uporządkowaną chronologicznie całość.

Konstruując linię obrony oskarżona oraz jej obrońca starali się natomiast wykazać, że oferowana przez nią zawieszka w kształcie motyla nie była identyczna z zawieszką pochodzącą z zakładu (...), a jedynie „bardzo podobna”, gdyż motyl jej autorstwa „na jednym ze skrzydeł ma takie rifle, nacięcia, czułki (...), za odwłokiem przy skrzydle jest taka ścianka. Różnice są ogromne” (k. 174). Nadto, utrzymywała ona, że projektując zawieszki oraz zlecając jej produkcję nie wiedziała, że robi to według wzoru pokrzywdzonego, gdyż do jej zakładu przyszedł klient z C., który powiedział, że to jego wzór i zlecił jej wykonanie na próbę ok. 10 egzemplarzy zawieszki. Na okoliczność zawartej umowy nie została sporządzona żadna dokumentacja. Zleceniodawca nie pozostawił żadnej wizytówki i nie prowadził z oskarżoną żadnej korespondencji, w tym korespondencji e-mailowej. Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd nie powziął żadnej wątpliwości co do tego, że przedmiotem sporu pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną była zawieszka oferowana przez M. D., wyprodukowana wg wzoru przedstawionego przez M. W. w dokumentacji fotograficznej znajdującej się na kartach 28-30 akt 1 Ds 774/15. Zeznania pokrzywdzonego i jego pracowników w tym zakresie potwierdzają w szczególności zeznania świadków M. K. i R. U., którzy podali, że w trakcie rozmowy M. D. z M. W. widzieli na stoisku oskarżonej zawieszki, która była niemal identyczna z produktem o nazwie „ (...) B.”. Należy w tym miejscu zauważyć, iż M. K. i R. U. jako członkowie władz (...) Stowarzyszenia (...), jawią się jako niezależni obserwatorzy opisywanych wydarzeń, którzy nie mieli powodu, by zeznawać nieprawdę na korzyść którejś ze stron. W ocenie Sądu, omawianą okoliczność potwierdza również reakcja M. D. na zarzuty kierowane przez pokrzywdzonego w czasie targów (zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie, oprócz zeznań M. K. i R. U., potwierdza także treść nagrania z dyktafonu – k. 25 – którego autentyczności oskarżona nie kwestionowała). Z zebranych dowodów wynika, że M. D. zobowiązała się do zaprzestania sprzedaży zawieszki i zaczęła tłumaczyć, że nie wiedziała, że jest to wzór należący do pokrzywdzonego. W ocenie Sądu, wskazania doświadczenia życiowego przekonują, że w sytuacji, gdyby wyrób oskarżonej nie był identyczny z wyrobem pokrzywdzonego, a jedynie go przypominał – tak jak wyrób („matka”), którego zdjęcie widnieje na k. 40 akt 1 Ds 774/15, to reakcja oskarżonej byłaby inna, tj. dużo bardziej wstrzemięźliwa. Można wręcz założyć, że zaprzeczałaby ona w takiej sytuacji twierdzeniom oskarżonego, starając się wyeksponować różnice obu wyrobów.

Odnośnie tej części wyjaśnień oskarżonej, które dotyczyły przekazania zawieszki przez tajemniczego klienta z C., należy, w ocenie Sądu, stwierdzić, że przedstawiona przez M. D. wersja wydarzeń była wręcz naiwna. Zdaniem Sądu, jest całkowicie nieprawdopodobne, że oskarżona podjęła się wykonania zlecenia na rzecz obcej osoby, nie sporządzając stosownej dokumentacji oraz nie spisując podstawowych danych osobowych, umożliwiających powiadomienie jej o realizacji zlecenia oraz identyfikację kontrahenta w razie niewywiązania się z zobowiązania. Jest oczywiste, że sporządzenie przez oskarżoną takiej dokumentacji, w tym pisemnej umowy, byłoby w jej interesie, gdyż przede wszystkim ułatwiałoby dochodzenie ewentualnych roszczeń. M. D. jest przedsiębiorcą z długoletnim „stażem”. Stąd jej zaniechań w tym zakresie nie sposób wytłumaczyć brakiem doświadczenia.

Warto również w tym miejscu wspomnieć, że nawet jeśli oskarżona rzeczywiście otrzymałaby zawieszki od klienta z C., to fakt ten nie uzasadniałby jej domniemania, że wzór, według którego produkt został wykonany, może być bez ograniczeń kopiowany bądź prawa autorskie do niego przysługują zleceniodawcy. Z jednej strony - oczywiste jest to, że oskarżona miała świadomość, że przedmiotowy wisior, posiadający niewątpliwe walory artystyczne z uwagi na twórczy charakter, korzysta z ochrony prawnoautorskiej. Z drugiej strony - nie jest wiarygodne twierdzenie, iż oskarżona uwierzyła klientowi z C. „na słowo”, tj. przyjęła, że jest autorem wzoru, nie zapoznawszy się ze stosownymi dokumentami.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, wyjaśnienia M. D. dotyczące wyglądu zawieszki oraz okoliczności przyjęcia zlecenia od klienta z C., Sąd uznał jedynie za wyraz przyjętej przez nią linii obrony. W związku z tym, tam gdzie wyjaśnienia oskarżonej były sprzeczne z zeznaniami M. W., M. K., R. U., J. K., M. S., A. W. (1) i K. P., Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków.

Sąd oparł swe ustalenia na treści opinii biegłego z zakresu ochrony prawno-autorskiej. Opinia ta została wydana przez osobę posiadającą niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanej dziedzinie. Jest przejrzysta, spójna i pełna. Formułuje jednoznaczne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu. Brak jest również wątpliwości co do bezstronności biegłych. Należy w tym miejscu zauważyć, że wniosek obrońcy o wydanie opinii uzupełniającej miałby znaczenie jedynie w przypadku wykazania, że oskarżona oferowała sprzedaż zawieszki, która wyglądała tak samo, jak przedmiot dołączony do akt na rozprawie 30 marca 2017 roku (k. 169), uwidoczony na fotografiach z k. 40 akt 1 Ds 774/15. Tymczasem, jak wskazano powyżej, Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonej w tym zakresie.

Sąd oparł się na dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Ustalony stan faktyczny dawał podstawę do przypisania M. D. zarzucanego jej czynu. Odmienne jednak niż pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, Sąd uznał, że czyn oskarżonej wypełnił jedynie znamiona przestępstwa z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nie sposób w szczególności uznać, że oskarżona dopuściła się rozpowszechnienia bądź zwielokrotnienia cudzego utworu w **wersji oryginalnej**, a nawet w postaci opracowania (które to okoliczności stanowią znamiona czynów z art. 115 ust. 1 i 2, art. 116 ust. 1 i 4 oraz art. 117 ust. 1 u.p.a.p.p.) M. D. oferowała bowiem sprzedaż niemal identycznej zawieszki, tzn. kopii utworu M. W., która jednak różniła się od oryginału sposobem wykonania oraz ilością cyrkonii (zawierała ich o jedną więcej). Oczywiście jest, że kopia nie może być oryginałem. W ocenie Sądu, za oryginał w badanym przypadku należy uznać pierwszy egzemplarz wytworzony w zakładzie pokrzywdzonego – tzw. „matkę” – który posłużył jako wzorzec do wykonania kolejnych egzemplarzy. Wyrobu oskarżonej nie sposób również uznać za opracowanie czy artystyczne wykonanie, gdyż oskarżona nie wniosła w proces jego produkcji żadnego wkładu artystycznego, a więc nie dokonała w nim żadnych istotnych modyfikacji, co oznacza, że jej działanie miało wyłącznie charakter odtwórczy. Przykładowo, jej działania nie można porównać do nagrania przeróbki (tzw. coveru) utworu muzycznego. W ocenie Sądu, działanie oskarżonej było natomiast czynnością analogiczną do wykonywania i sprzedawania reprodukcji cudzego obrazu. Sąd wprawdzie stwierdził, że czyn oskarżonej nosił znamiona kopiowania zewnętrznej postaci produktu za pomocą środków reprodukcji, gdyż przedmiotowa zawieszka, oprócz funkcji artystycznych, pełniła również funkcję użytkową. Tym niemniej, należało uznać, że zachowanie to nie wypełniło znamion z art. 24 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Znamieniem tego czynu jest bowiem spowodowanie skutku w postaci wyrządzenia przedsiębiorcy poważnej szkody. W nauce prawa karnego panuje zgoda co do tego, że szkoda w rozumieniu omawianego przepisu "musi mieć charakter materialny i wyrazić się w ubytku majątku lub utracie spodziewanych zysków przed przedsiębiorcą, którego tajemnice zostały ujawnione lub wykorzystane w działalności własnej przez sprawcę" (G., Prawo karne, s. 101). Jednakże rozmiarów szkody poniesionej przez M. W. nie sposób, na podstawie zebranych dowodów, określić czy choćby oszacować. W szczególności, nie sposób dowieść, że na skutek badanego czynu oskarżonej doszło do znacznego obniżenia sprzedaży produktów pokrzywdzonego na rzecz produktów sprzedawanych przez oskarżoną (która twierdziła, że wyprodukowała ich ok. 10-20 sztuk – czego pokrzywdzony w żaden sposób nie podważył). W związku z powyższym, Sąd uznał, że M. D. wypełniła swym działaniem znamiona czynu z **art. 115 ust. 3 u.p.a.p.p.** Należy uznać, że oskarżona, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wynikającej ze sprzedaży zawieszek, dopuściła się naruszenia majątkowych praw autorskich M. W. **w inny sposób** niż określony w art. 115 ust. 1 i 2 u.p.a.p.p. Mianowicie, w ocenie Sądu, brak jest wątpliwości co do tego, że naruszyła ona prawa oskarżonego jako twórcy utworu do korzystania z niego i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (art. 17 u.p.a.p.p.). Należy podkreślić, że oskarżona nie nabyła od M. W. licencji do powielania utworu, a mimo to zdecydowała się wykonać zawieszki według wzoru „ (...) B.”, imitujące swym wyglądem oryginały pochodzące z pracowni M. W.. Innymi słowy, Sąd przyjął, że M. D. w sposób bezprawny dopuściła się sporządzenia kopii zawieszki, które następnie rozpowszechniła, wprowadzając do obrotu detalicznego.

W czasie popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonej. M. D. jest i już w

trakcie popełnienia czynu była osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonej.

Stopień szkodliwości społecznej czynu M. D. należy określić jako niemały. Oskarżona działała z premedytacją kopiując cudzy utwór, który następnie wprowadziła do obrotu, sprzedając go m.in. na targach (...) – co pozwala stwierdzić, że działała w sposób zuchwały.

W punkcie I. sentencji wyroku, za przestępstwo z art. 115 ust. 3 u.p.a.p.p., Sąd wymierzył M. D. karę 100 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda.

Na niekorzyść oskarżonej przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jej czynu (opisane powyżej), tj. postać zamiaru i sposób działania.

Na korzyść oskarżonej przemawia fakt, że nie była dotąd karana.

W ocenie Sądu, orzeczenie kary grzywny będzie wystarczające do osiągnięcia wobec M. D. celów kary. Oskarżona nie była dotąd karana, a nadto, brak jest podstaw, by uważać ją za osobę zdemoralizowaną. Można żywić nadzieję, że przykre odczucia w związku z wykonaniem kary grzywny w połączeniu ze środkiem karnym w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (punkt II. sentencji wyroku) oraz środka kompensacyjnego w postaci nawiązki (punkt III. sentencji wyroku), unaocznia jej naganność popełnionego występku, a nadto sprawią, że oskarżona (...) swoje postępowanie i zaniecha popełniania przestępstw w przyszłości.

Zdaniem Sądu, ilość stawek dziennych wymierzonych w ramach orzeczonej kary grzywny za przestępstwo jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, w tym stopnia jej zawinienia. Ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd uwzględnił aktualną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonej – prowadzi ona działalność gospodarczą i osiąga z tego tytułu stały dochód, a przy tym nie ma nikogo na utrzymaniu. Zasądzona kwota nie wykracza poza jej potencjalne możliwości zarobkowe i płatnicze. Brak jest wątpliwości co do tego, że jest ona w stanie uiścić orzeczoną grzywnę.

W punkcie II. sentencji wyroku, Sąd orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w języku polskim i angielskim na stronie internetowej (...) Stowarzyszenia (...). W punkcie III. sentencji wyroku, wobec braku możliwości oszacowania wyrządzonej szkody, Sąd nałożył zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 3.000 złotych. W ocenie Sądu, rozstrzygnięcia te wzmocnią wychowawcze oddziaływanie orzeczonej kary grzywny i jeszcze wydatniej wyeksponują w świadomości oskarżonej naganny charakter popełnionego czynu. Przede wszystkim jednak, wydając to orzeczenie Sąd miał nadzieję, że wyegzekwowanie od oskarżonej zasądzonej kwoty oraz doprowadzenie do ujawnienia czynu M. D. we wspólnym środowisku zawodowym oskarżonej i pokrzywdzonego, przynajmniej w niewielkim stopniu wynagrodzi M. W. poniesioną szkodę, w tym doznaną krzywdę.

Sąd uznał, iż zasadne będzie zasądzenie od M. D. kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez oskarżyciela substydniarnego oraz kosztów procesu, albowiem swoim zachowaniem przyczyniła się ona do ich powstania.